

# "SZKOŁA W KRZYWYM ZWIERCIADLE"



Opieka literacka:

p. Aleksandra Brejnakowska

## Ciężkie życie

**Nasza szkoła wciąż nas woła.**

**Nasza szkoła niewesoła –**

**nie ma spania i gadania,**

**wiercenia, popychania i po ławkach malowania.**

**Bo to nie dziecięcy żart,**

**tylko w dojrzałości start.**

**Szkoła uczy, wychowuje,**

**by mieć piątki, a nie dwóje.**

**No i tyle wiadomości: DEKANTACJA, SORBCJA,  
SAPROBIONTY i PROTISTY, MEGALITY czy PROCARZE.**

**Skąd wziąć w sobie ducha walki i przetrwania,**

**Aby sprostać te wyzwania ?**



## Szkolny regulamin według uczniów

Dziś na przerwie usiedliśmy,  
Regulamin stworzyliśmy.  
Będziemy uczyć się tylko w środy  
Lecz zależnie od pogody.  
Gdy będzie padać – lekcji nie będzie,  
Bo dużo kałuż jest wtedy wszędzie.  
Gdy śnieg poproszy, mróz szczypie uszy,  
Nikt z ciepłego domu nas nie ruszy.  
A gdy słońce nam zaświeci  
To się cieszą wszystkie dzieci  
I nad wodę zaginają.  
Kąpielówki zakładają.  
Jeszcze jedna ważna sprawa  
Jak ubierać się wypada.  
Oczywiście zawsze modnie,  
Kolorowo i wygodnie.  
Ładne szpilki dla dziewczynki,  
Dla chłopaka mokasyński.  
Duży dekolci i makijaż.  
I na przerwach już wywijasz.  
Wtedy szkoła byłaby wspaniała,  
Kaźda z twarzy roześmiana.  
Kaźdy z uczniów miałby rację  
I czekał tylko na wakacje.

Ewelina Wesołowska 2 h

**W szkole uczyć się musimy,  
Nawet, gdy oto nie prosimy.  
Jedynki na fizyce wpadają co chwila,  
Nie zdążysz nawet powiedzieć „mila”.  
Nauczyciele nam życie nie dają  
I cenny czas zabierają.  
Gdy nadchodzi lekcja matematyki,  
Zaczynają się wybryki.  
Pani Barbara o ostrosłupach uczy,  
Aż nam w głowach od nauki huczy.  
Życie ucznia to ciężka sprawa i za to  
Dla nas wielkie brawa.**



## Nowa Szkoła

**Nowy wrzesień, nowa szkoła –  
czas rozejrzeć się dokoła.**

**Trzeba sprawdzić, co tu grozi,  
kto mnie tutaj wzrokiem zmrozi?**

**Z kim tu trzymać, kogo zgubić?**

**Który belfer da się lubić?**

**Czy wagary wchodzą w grę?**

**Da się ściągać, czy też nie?**

**Towarzystwo też jest ważne,  
więc rozejrzę się uważnie.**

**Zacznę chyba od płci pięknej:  
raz spojrzałem i ... „wymiękłem”.**

**Teraz wiem już: FAJNA SZKOŁA !**

**Tyle piękna dokoła.**

**Tyle wiedzy do zgłębienia.**

**Życzcie więc mi POWODZENIA !!!**

## W moim gimnazjum

To gimnazjum bardzo lubię,  
choć często się tu gubię.  
Jestem w szkole od miesiąca,  
a klas tutaj z pół tysiąca !  
Wychowawca – fajna pani,  
bo na razie nas nie gani.  
Lekcji dużo nie zadają,  
ale za to nas pytają.  
I przedmioty nowe mamy –  
chemii, fizy nie kochamy.  
Bardzo lubię z matmy lekcje,  
no i z kosza moją sekcję.  
Trener męczy nas biegami,  
teraz nikt nie wygra z nami.  
To początek jest w tej szkole,  
mam nadzieję, że wydolę.  
Szybko miną lata trzy  
i nie będzie to czas zły.

## Szkoła w krzywym zwierciadle

Moja szkoła – choć niemała,  
wcale nie jest doskonała.

Na lekcji siedzimy cicho jak myszy,  
żadnych krzyków i pisków dyrektor nie słyszy,  
a gdy tylko zadzwoni dzwonek ma przerwę,  
uwalniamy szaleńczą rezerwę.

Wszyscy krzyczą i biegają,  
nogi sobie podstawiają  
i śpiewają, tańczą, skaczą,  
zdarza się, że nawet płaczą.

Ale kiedy pani wróci  
i do klasy drzwi otworzy,  
jak ktoś nie odrobił lekcji,  
to nastaje chwila grozy.



**Szkoła to piękna rzecz,  
idę do niej, a nie na mecz.  
W szkole czyli w budzie,  
nie zaradzisz ciągłej nudzie.**

**Wiem, co epitet, jaki obwód ma koło,  
a to wszystko dzięki tobie kochana szkoło !  
Kiedy co dzień rano wstaję zaspany,  
czuję się jak przez TIR – a przejechany.  
Jednak zaraz na duchu ta myśl mnie podnosi:  
cały dzień kułem – na „piąteczkę” się zanosi.  
Wiem, kto Mickiewicz, Rej i Słowacki,  
czym się zazwyczaj żywią nietoperze „gacki”.**

**Jeżeli chcesz mieć taki klucz,  
co szczęście Ci otworzy,  
to książki bierz i ucz się, ucz.  
Książki to najlepsi Twoi przyjaciele:  
nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele.**



**Idę do szkoły z miną wesołą  
Ze szkoły wracam z głową spuszczoną  
Jutro będzie dzień lepszy  
Mój stopień się polepszy**

**Choć przyjaciół mi nie brakuje  
Ja na lekcjach ciągle kuję  
Czytam, piszę, i obserwuję  
Łapię czwórki, tróje, dwóje  
I niczego mi nie brakuje**

**Uwag żadnych nie dostaję  
Bo ja kocham swoje panie  
Nauczycielka to rzecz święta  
Zawsze chodzi uśmiechnięta**



**Szkoła to miejsce wspaniałe,  
choć każdy ma zmartwienie niemałe.**

**Mimo wielu zmaganiań i trudów,  
nikt nie umiera tutaj z nudów.**

**Są tu nasi przyjaciele.**

**Każdy z nas ma ich tu wiele.**

**Są rozterki i miłości.**

**U każdego coś w sercu gości.**

**Ale szkoła to też nauka,  
wiedza, mądrość i rozsądek,  
dużo pracy, wytrwałości.**

**Warto być kimś wielkim w przyszłości.**



„Szkoła, szkoła, szkoła ...”

**Szkoła,**

**Powinna być wesoła.**

**Czy jest ?**

**Czasami fest.**

**Choć nie myślcie, że nie ma wyjątku.**

**Wtedy ? Byle do piątku.**

**Nauczyciele, wymagają wiele.**

**Spokój ?**

**Tylko w soboty i niedziele.**

**Można by jeszcze pomarudzić.**

**Ale, po co się trudzić ?**

**Do szkoły chodzić to mus.**

**Lubisz ? To luz.**

**Narzekanie, narzekaniem.**

**Ale pamiętać musimy,**

**Że jeszcze zatęsknimy.**

**Bo przecież nie przesadzajmy,**

**Dzień w szkole może być fajny.**

**A po szkole? Już tylko praca,  
Ten czas nie powraca.**

**Teraz? Małe troski i zmartwienia,  
Nie każdy to docenia.**

**A zacząć czas najwyższy,  
Więc ?**

**CIESZMY SIĘ WSZYSCY.**

